

# Maria Cybulska

---

Obniżenie renty wyrównawczej  
wskutek przyczynienia się  
poszkodowanego do wypadku w  
zatrudnieniu [przegląd artykułu  
Mieczysława Piekarskiego pod tym  
samym tytułem, zamieszczonego w  
Nr 12(1963) czasopisma "Państwo i  
Prawo"]

---

Palestra 8/2(74), 45-46

---

1964

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

się w praktyce na tle obowiązujących przepisów. Skłania to do wniosku, że istnieje pilna potrzeba zmiany karnomaterialnej bazy prawnej w tej dziedzinie.

Pojęcie przestępstwa drogowego, aczkolwiek używane potocznie, nie zostało określone w teorii. Również i w ustawodawstwie naszym nie spotykamy tego terminu. Wytyczne Sądu Najwyższego podjęły więc próbę definicji takiego przestępstwa w następujących słowach: „Określenie »przestępstwo drogowe« używane w niniejszych wytycznych oznacza przestępstwo polegające na sprowadzeniu przez uczestnika ruchu drogowego niebezpieczeństwa katastrofy w komunikacji albo innego skutku przestępnego w wyniku nieprzestrzegania przez sprawcę przepisów lub zasad ruchu drogowego. Przestępstwem drogowym jest także kierowanie pojazdem (prowadzenie pojazdu) w stanie nietrzeźwości”.

Analizując poszczególne elementy powyższej definicji, autor zwraca między innymi uwagę na to, że zwięża ona pojęcie podmiotu, ogranicza bowiem krąg podmiotów do „uczestników ruchu drogowego”. Aczkolwiek w dalszym ciągu wytyczne omawiają odpowiedzialność skutkową także innych osób nie będących uczestnikami ruchu drogowego (np. dysponentów), to jednak gdyby nawet uznać, że zwiężenie, które znalazło się w definicji, jest raczej omyłką, omyłka ta jest zdaniem autora znamienna, świadcząca o skoncentrowaniu całej uwagi na jednym tylko źródle niebezpieczeństwa spowodowanym przez uczestników ruchu drogowego i na przeoczeniu innych źródeł (np. zachowania się innych osób nie będących uczestnikami ruchu drogowego).

Zjawisko wypadkowości drogowej przedstawia się u nas groźnie. Aczkolwiek bowiem zagęszczenie samochodów w Polsce jest dwa razy mniejsze od przeciętnej światowej, to jednak liczba wypadków połączonych z ofiarami w ludziach przekracza standard światowy. Przestępstwa drogowe są z zasady nieumyślne i przeważnie rezultatem nie jednej przyczyny, lecz splotu kilku przyczyn. Pomimo nieostrożności kierowcy można by było niejednokrotnie uniknąć wypadku, gdyby osoby odpowiedzialne za bezpieczeństwo na szosach wypełniały należycie swoje obowiązki.

Autor wysnuwa następujące wnioski:

„Ukształtowana w praktyce i afirmowana przez Wytyczne zasada, że kierowca ma obowiązek dostosować sposób prowadzenia samochodu do wszelkich warunków trasy (jechać tak, aby nie spowodować wypadku), podyktowana jest względami bezpieczeństwa i trudno jest ją z tego punktu widzenia zakwestionować. Stwarza jednak nie zamierzony i wysoce niepożądany „produkt uboczny”, a mianowicie „stan uspokojenia” i bezkarności wśród licznej przecież kadry osób zatrudnionych w służbie drogowo-komunikacyjnej, wśród której wypadki beztroski i opieszałości, a niekiedy wręcz szkodliwych działań przyczyniają się do wzrostu wypadków drogowych, a także rozmiaru ich skutków dla życia i zdrowia ludzkiego oraz dla taboru komunikacyjnego”.

## Obniżenie renty wyrównawczej wskutek przyczynienia się poszkodowanego do wypadku w zatrudnieniu

to tytuł artykułu Mieczysława Piekarskiego drukowanego w nrze 12 (1963) „Państwa i Prawa”.

Wątpliwości, które w ostatnich latach powstały na tle obliczania renty wyrównawczej w razie przyczynienia się poszkodowanego do wypadku, miała usunąć uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 19.III.1962 r. I CO 4/62 (OSN zes. 3/1962, poz. 82), której treść jest następująca:

„Gdy osoba uprawniona do świadczeń w myśl dekretu z dnia 25.VI.1954 r. o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin dochodzi od uspołecznionego zakładu pracy renty odszkodowawczej przewidzianej w art. 24 (2) dekretu, a poszkodowany przyczynił się do wyrządzenia szkody (art. 158 § 2 k.z.), to wysokość tej renty oblicza się w ten sposób, że najpierw odszkodowanie zmniejsza się w stopniu odpowiadającym przyczynieniu się, a następnie dopiero odlicza się od tak ustalonego odszkodowania rentę z ubezpieczenia społecznego”.

Sąd Najwyższy zilustrował przyjętą zasadę następującym przykładem: Poszkodowany zarabiał 2 000 zł miesięcznie i przyczynił się do wyrządzenia szkody w połowie. Otrzymuje 1 000 zł renty z ubezpieczenia społecznego. Kwotę szkody w postaci utraconego zarobku należy więc podzielić przez 2, co daje 1 000 zł, i od tej kwoty odjąć rentę z ubezpieczenia w wysokości 1 000 zł, co daje zero, wobec czego poszkodowanemu renta wyrównawcza się nie należy. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały podał również odmienny sposób obliczenia, który uznał za niesłuszny. W myśl więc tego odmiennego obliczenia, od szkody w wysokości 2 000 zł należy odjąć rentę z ubezpieczenia społecznego w wysokości 1 000 zł i resztę, tj. 1 000 zł, podzielić przez 2. Według tej odrzuconej przez uchwałę a stosowanej przez wiele lat przed jej wejściem w życie koncepcji pracowników należałoby zasądzić od zakładu pracy tytułem renty wyrównawczej kwotę 500 zł.

Zagadnienie obliczania renty wyrównawczej w razie przyczynienia się poszkodowanego do szkody stało się ponownie przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego który w dniu 14.XII.1962 r. na posiedzeniu połączonych Izb Cywilnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w sprawie PO 5/62 wyjaśnił, że odrzucony przez uchwałę 7 sędziów sposób obliczania renty wyrównawczej jest właśnie prawidłowy. Uchwała ta głosi:

„Gdy osoba uprawniona do świadczeń w myśl dekretu z dnia 25.VI.1954 r. o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin dochodzi od uspołecznionego zakładu pracy renty wyrównawczej przewidzianej w art. 24 ust. 2 dekretu, a poszkodowany przyczynił się do wyrządzenia szkody (art. 158 § 2 k.z.) to wysokość tej renty oblicza się w ten sposób, że od wysokości szkody wynagradzanej rentą (art. 161 § 2 i 162 § 2 i 3 k.z.) odlicza się rentę z ubezpieczenia społecznego, różnicę zaś zmniejsza się w stopniu odpowiadającym przyczynieniu się poszkodowanego”.

W dalszym ciągu artykułu autor analizuje uzasadnienie uchwały połączonych obu Izb podkreślając, że uchwała ta jest korzystna dla świata pracy i zgodna z kierunkami rezolucji V Kongresu Związków Zawodowych z 1962 r., który postulował zwiększenie i „sprecyzowanie” zakresu odpowiedzialności zakładów pracy za wypadki w zatrudnieniu.

M. Cybulska

## ○ odpowiedzialności karnej w budownictwie

pisze Jerzy Sawicki w artykule ogłoszonym w nrze 6 (1963) czasopisma „Problemy budownictwa”.

Zasadniczą, podstawową przesłanką odpowiedzialności karnej pracownika budowlanego w wypadku narażenia na niebezpieczeństwo życia, zdrowia lub mienia jest popełnienie błędu sztuki budowlanej — wywodzi autor.

Przeważnie czyny pracowników budowlanych w tym zakresie kwalifikowane są z art. 215, 142 lub 286 k.k. Jednakże przepisy te, mające charakter norm ogólnych, nie mówią „o błędzie sztuki”. Skoro jednak w wypadku, gdy działanie